

Teksty Drugie 2005, 1-2, s. 103-107



# Rozsądnie wyważone

Arkadiusz Morawiec

## Rozsądnie wyważone

Na książkę *Pisma i postawy* Stanisława Gawlińskiego<sup>1</sup> złożyły się studia, szkice i interpretacje, z których większość publikowana była w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, oraz teksty tematycznie i problemowo związane z wydanymi przez badacza przed laty monografiami<sup>2</sup>. Pomieszczone w tomie prace, skupiające się na dorobku rodzimej literatury dwudziestolecia i współczesności (głównie na autorach i dziełach z historycznoliterackiego kanonu), uporządkowane zostały według kryterium genologicznego: w pierwszej części znalazły się teksty dotyczące prozy, w drugiej – poezji; w części ostatniej zaś, niejako wieńczącej książkę – tak chronologicznie, jak i pod względem problemowym – autor rozważa funkcjonalność kategorii postmodernizmu na gruncie polskiego literaturoznawstwa, przywołując w toku argumentacji szereg dzieł i nazwisk, poczynawszy od Witkacego i Gombrowicza, a skończywszy na twórczości reprezentantów tak zwanego pokolenia „bruLionu” (*Postmodernizm w Polsce*).

Jak to zwykle bywa w przypadku książek stanowiących zbiór prac powstałych w różnym czasie, autor dąży do nadania tomowi spójności. Tym, co ma łączyć poszczególne teksty (i łączy, choć w stopniu nierównomiernym), jest problematyka związana z „dramatycznymi dziejami ubiegłego wieku”<sup>3</sup>. Prace swe mieni Gawliński „świadectwami uczestnictwa w procesie niełatwych rozrachunków z dalszą i bliższą historią przeżywaną osobiście” (s. 8), należy je więc odczytywać – taka in-

---

<sup>1/</sup> S. Gawliński *Pisma i postawy. Od Witkacego do postmodernizmu*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2002.

<sup>2/</sup> S. Gawliński *Szkola poetycka Józefa Czechowicza w okresie międzywojennym (elementy socjologii i poetyki)*, Katowice 1983; tenże *Polityczne obowiązki. Odmiany powojennej prozy politycznej w latach 1945-1975*, Kraków 1993.

<sup>3/</sup> S. Gawliński *Pisma i postawy...*, s. 7. Dalej numerację stron zaznaczam bezpośrednio w tekście.

strukcja wpisana jest też w tytuł książki – jako przejaw p o s t a w y autora, tak badawczej, jak również etycznej, społecznej, emocjonalnej, choć te ostatnie rzadko ujawniane są w toku r z e c z o w y c h wywodów bezpośrednio<sup>4</sup>, widać je natomiast w sferze w y b o r u obszaru badawczego. P o s t a w a a u t o r a skorelowana jest z przedmiotem badań, którym są pisma i ujawniane w nich postawy. Tytułowa synekdocha pisma, „totalizująca” działalność tekstotwórczą, oznacza zajmujące badacza pojedyncze teksty, tak literackie, jak programowe, ale też zespoły tekstów, na przykład konstituujące szkołę literacką. Bierze także pod uwagę instrukcje sterujące polityką kulturalną peerelu. Gawlińskiego interesują w szczególności pisma będące artystyczno-myślową zapowiedzią, a jednocześnie/następnie odbiciem postawy twórców wobec „nieszczęść, które spełniły się w rzeczywistości nieraz bardziej akuratnie niż w pismach utalentowanych wizjonerów” (s. 8-9). Tak zatem wiersz *Do Marka Aurelego* traktowany jest przez badacza jako „dokument biograficzny utrwalony w języku poezji” oraz „manifest postawy duchowej” Zbigniewa Herberta (s. 214). „Dokumentem i świadectwem postawy” jest też *Kadencja* Jana Józefa Szczepańskiego (s. 97). Podobnie – zjawisko postmodernizmu: rozpatrywane w kategorii postaw (s. 234), nie zaś wyłącznie w perspektywie cywilizacyjnej czy estetycznej. Pojęcie postawy zyskuje szerokie konotacje: wyznaczane na przykład przez światopoglądowe i artystyczne ambiwalencje obecne w biografii twórczej Tuwima, najłatwiej rozpoznawalne w takich aspektach jego twórczości, „które określają stanowisko poety wobec zbiorowości społecznej, wobec władzy oraz wobec przymusu identyfikacji narodowościowej” (s. 135-136). Owe „napięcia cechują ideowo-stylistyczne wybory Tuwima, determinują poetykę immanentną przeważającej części jego dzieł” (s. 136) – co pozostawać ma w zgodzie z przyjmowaną przez badacza, za Stanisławem Brzozowskim, tezą, że „wybór formy jest wyborem moralnym” (s. 61), tezą – dodajmy – nie dość wyraziście w *Pismach* wyeksplikowaną, a więc ogólnikową.

Zasadniczo Gawliński rozpatruje literaturę w perspektywie idei i utopii społecznych, tak projektowanych, jak i (nieudanie) realizowanych. Traktuje więc o historiozoficznym pesymizmie okresu międzywojnia – kształtującym światopogląd oraz dorobek intelektualny i artystyczny Stanisława Ignacego Witkiewicza (*Teoria powieści Witkacego*), dokonania poetów ze „szkoły Czechowicza” („*Szkoła Czechowicza*” – *poeci awangardy?*), poezję Mieczysława Jastruna (interpretacja wiersza *Dzieje*) i częściowo Tuwima (*Julian Tuwim – poezja przeciwieństw*), analizuje następnie pisarskie realizacje motywu wojennej katastrofy (*Finały września [17 IX 1939 w powieści]*, *Powroty Grynberga*) oraz jej społecznych i artystycznych konsekwencji; przedmiotem zainteresowania okazuje się literatura zarówno ulegająca doktrynie socrealistycznej (Andrzejewski, Putrament, Żukrowski), jak i usiłująca się z socrealizmem i ze stalinizmem rozliczyć, nie zawsze z powodzeniem (Kazi-

<sup>4/</sup> Jeżeli perspektywa emocjonalno-moralna dochodzi do głosu, to raczej w tekstach ogłaszanych po 1989 roku (cóż, autocenzura); czytamy więc na przykład, że „od marca 1968 aż do grudnia 1970 działały się w Polsce rzeczy h a n i e b n e” (s. 230, podkr. moje – A.M.).

mierz Brandys *O „Matce Królów” po latach*). Przede wszystkim jednak interesują i fascynują Gawlińskiego pisarze, dla których jedną z istotniejszych racji uprawiania literatury jest społeczny i moralny sprzeciw wobec zniewolenia. Należą do nich Herbert (*Ut exeam melior [W sprawie Marka Aurelega i Zbigniewa Herberta]*) a zwłaszcza autor *Pojedyńku i Kadencji* – pisarz, do którego badacz chętnie powraca, najczęściej uwagi poświęcając mu w artykule „Antypaństwowe” książki *Jana Józefa Szczepańskiego*. Krakowski literaturoznawca dąży tu do rozpoznania procesów degradacji literatury jako rezultatu antagonizmu dwóch pragmatyk: „pragmatyki władzy, której celem jest totalna kontrola wszystkich sfer życia publicznego, z pragmatyką pisarza desperacko broniącego suwerenności twórczej” (s. 84). Przedmiotem uwagi nie są przy tym poetyki poszczególnych utworów (tego i innych autorów), ale „skonkretyzowane w nich i wokół nich dyskursy”: responsu, którym operowała władza, i refutacji, stanowiącej odpowiedź pisarzy protestujących przeciwko zniewoleniu (s. 84). Efektem zwania obu dyskursów bywa – w każdym przypadku, podkreśla to badacz – „l i t e r a t u r a o k a l e c z o n a” (s. 103).

W takim oto kontekście nie zaskakuje zainteresowanie dziedzictwem Conrada, w szczególności jego wojennymi i tuż powojennymi, zideologizowanymi odczytaniem (Jana Kotta czy spierającej się z nim Marii Dąbrowskiej) (*Sytuacje Conradowskie*). Analizowana w *Pismach* manipulacja, posługiwanie się literaturą w doróżnych celach politycznych<sup>5</sup>, literacki sprzeciw wobec narodowych mitów (*Korekta mitów Lechickich w „Żalu po czeremchach” Mariana Czuchnowskiego*), wreszcie literatura społeczna i polityczna – świadczą o k o n t y n u a c j i zainteresowań badawczych Gawlińskiego, dla którego „przygniatająca większość dorobku artystycznego ostatniego półwiecza Polski należy do zbioru dzieł sztuki na różne modły upolitycznionej” (s. 83).

Zaprezentowany w *Pismach* dorobek potwierdza, że badaczka zasadniczo nie zajmuje literatura „czysta”, niezaangażowana. Nawet poświęcenie uwagi międzywojennej awangardzie współgra z zainteresowaniem kwestiami społecznymi i politycznymi. Studium dotyczące szkoły Czechowicza nie jest więc w tomie wyjątkiem, albowiem jeśli nawet autor *nuty człowieczej* odcinał się od wymienionych tu zobowiązań, to myśł swą o „absolutnej swobodzie” jako „tlenie i chlebie artysty” formułował – ten aspekt Gawlińskiego eksponuje – w opozycji do programu Awangardy Krakowskiej, formacji zdecydowanie z a a n g a ż o w a n e j.

*Pisma i postawy* nie sprawiają wrażenia pozycji rewelatorskiej. Mają raczej charakter wypowiedzeń, wymiar egzemplifikacyjny, zwłaszcza w stosunku do tego, co badacz przedstawił w pracy *Polityczne obowiązki*. Niekiedy zresztą natrafiamy na powtórzenia, jak w przypadku szkicu o *Matce Królów*, który niemal w całości zawiera się we wspomnianej monografii. Podobnie jest ze studium dotyczącym

<sup>5/</sup> Autor wspomina też o politycznym „sterowaniu p o s t a w ą odbiorcy” (s. 88, podkr. moje – A.M.). Zatem, jak widać, pojęcie postawy ujmowane jest w *Pismach* – choć w różnym stopniu – na wszystkich poziomach komunikacji literackiej, głównie w perspektywie socjologiczno-literackiej (niektórych aspektów życia literackiego) – zajmującej Gawlińskiego od początku jego drogi badawczej.

„szkoły Czechowicza”, stanowiącym właściwie powtórzenie jednego z rozdziałów książki *Szkoła poetycka Józefa Czechowicza* (czyżby – w odczuciu autora – niewystarczająco obecnej w literaturoznawczym obiegu?). Stanisław Gawliński w swej najnowszej pracy preferuje formy wypowiedzi mniej (naukowo) zobowiązujące, i to nie tylko ze względu na eksponowanie p o s t a w y: znajdujemy tu więc przede wszystkim rzetelne, interesujące i inspirujące analizy pojedynczych utworów, sylwetki poszczególnych twórców (Tuwima, Grynberga), czy wreszcie artykuły przeglądowe, w niewielkim stopniu posiadające charakter polemiczny czy rewindykacyjny, jak ten o postmodernizmie. Z powodu wymienionych cech – a dodajmy do nich: przejrzystość wyводу, dążność do ujęć syntetyzujących – spodziewać się można, że książka zaistnieje w polonistycznej dydaktyce. Gdzieś tam oczekiwałbym wszakże dopowiedzeń: w szkicu *Finały wrzeźnia*, prezentującym (na przykładzie wybranych utworów) przejawy ideologicznej instrumentalizacji literatury (socrealizm) i jej zniekształceń (samocenzura, przemilczenie, aluzje) – wzmiankę o stronniczości *Drogi do nikąd* Józefa Mackiewicza oraz *Zapisków oficera Armii Czerwonej* Sergiusza Piaseckiego warto było rozwinąć w szczerą choćby analizę. W podobny sposób, na przykładzie wybranych utworów – i jak sam autor zaznacza: z analiz przeprowadzonych „pobieźnie” – skonstruowane są *Sytuacje Conradowskie*. Jakkolwiek pierwodruk tego tekstu ukazał się w roku 1976, za czasów cenzury, dziś przecież można było wprowadzić choćby wzmiankę o ogromnej roli, jaką Conrad odgrywa w pisarstwie Herlinga-Grudzińskiego (można tu przywołać jego *Wywiad imaginacyjny z bohaterem „Tajfuną”* z 1945 roku) – roli niewątpliwie bardziej znaczącej niż w przypadku Konwickiego z jego *Sennikiem współczesnym*.

Kompozycyjną kłamrą spinającą *Pisma i postawy* okazuje się temat „polowania na postmodernistów w Polsce”, zrodzony, tak jak problematyka innych pomieszczonych w tomie tekstów, z „krytycznego zaniepokojenia z powodu niektórych przymiotów polskiej zbiorowości”, między innymi skłonności do „ulegania gromadnym emocjom [...] i podatności na manipulacje wszelkiego autoramentu” (s. 9), w tym (tym razem) przychodzące z Zachodu. W otwierającym zbiór, interesującym artykule *Teoria powieści Witkacego*, k r y t y c z n i e rekonstruującym poglądy autora *Nienasycenia* – wykazującym myślowe niekonsekwencje, arbitralności poszczególnych formułowanych przez pisarza sądów, sytuującym ponadto ową teorię w szerszym, europejskim intelektualno-artystycznym kontekście epoki (między innymi rosyjskiego formalizmu), Gawliński wyeksponuje Witkacowskie pre-postmodernistyczne myśli o „wygaśnięciu głębszych źródeł twórczości”, „wyczerpaniu możliwości systemowych języka artystycznego” (s. 31), by – w artykule końcowym – wskazać (rzecz dla mnie nieoczywistą), iż Witkiewicz, „kontrowersyjny i wszechstronny artysta szczególnie dobrze mieści się w ramach estetycznych postmodernizmu” (s. 229). Wspomnijmy tu, że badacz, ustaliwszy miejsce pomiędzy „mystyfikacją” a „przewrotem kopernikańskim” – przełomu postmodernistycznego, dostrzega użyteczność kategorii postmodernizmu w rodzimym literaturoznawstwie, wskazując za Ryszardem Nyczem na jej ożywcze możliwości w za-

## **Morawiec** Rozsądnie wyważone

kresie periodyzacji współczesnej literatury polskiej (gdzie dotąd każde istotne wydarzenie historyczne czy społeczno-polityczne wyznaczało nowy okres) oraz jako kategorii generalizującej, pozwalającej uporządkować różnorodne innowacyjne zjawiska w obszarze współczesnej twórczości literackiej. Stanowisko swoje w kwestii postmodernizmu określa Gawliński jako „rozsądnie wyważone”. Takie też jest jego literaturoznawcze, zajmujące przecież pisanie i postawa badawcza.

**Arkadiusz MORAWIEC**